

Sądecki



RYNEK PRACY



MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY PROBLEMOM RYNKU PRACY W NOWYM SĄCZU Nr 9 (43) WRZESIEŃ 2014 ISSN 2084-5006

DLACZEGO ZARABIAMY 4 RAZY MNIEJ NIŻ NA ZACHODZIE

s. 6



W numerze między innymi:

**Powrócić z oddalenia
Rezerwa w umyśle
Jedna piąta marzeń**

SZANOWNNI PAŃSTWO!

W momencie oddawania tego numeru dobiega końca okres zgłoszeń do konkursu Mój sposób na biznes. 7 listopada na uroczystej gali wręczymy kolejne nagrody, a kolejni laureaci dołączą do listy wyróżnionych. Przypominamy, że ostatni moment na złożenie dokumentów aplikacyjnych upływa w piątek, 3 października. Regulamin i wszystkie formularze znajdują się na naszej stronie www.sup.nowysacz.pl. Warto się zdecydować, nawet w ostatniej chwili!

W bieżącym numerze polecamy szczególnie reportaż ze spotkania w Fakro, dotyczący raportu "Dlaczego w Polsce zarabiamy 4 razy mniej niż w bogatych krajach Europy Zachodniej". Autorzy wymieniają 21 powodów. Warto je poznać. Warto poznać poglądy prezesa Fakro, Ryszarda Floraka, na polską ekonomię.

Piszemy także o spotkaniu poświęconym realizacji Programu Aktywizacja i Integracja. To program poświęcony aktywizacji osób bezrobotnych, dla których ustalono III profil pomocy, czyli oddalonych od rynku pracy. Program ten realizowany będzie wspólnie z naszymi partnerami z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Jak zwykle dużo miejsca poświęcamy statystyce bezrobocia. Wiadomości napawają optymizmem: spadają zarówno liczba bezrobotnych jak i stopa bezrobocia. Wiele wskazuje na to, że ożywienie na rynku pracy ma więcej niż sezonowy charakter.

Piszemy także o targach edukacji i pracy (byliśmy ich współorganizatorem) i o ekscytującej wiadomości z Krakowa: ruszy budowa Sądeczanki do Brzeska. A przynajmniej jednego odcinka. Piszemy także o partnerskich projektach realizowanych przez Stowarzyszenie "Betlejem" we współpracy z miastem Nowym Sączem.

Miesięcznik Sądecki Rynek Pracy ukazuje się w formie e-biuletynu na stronie internetowej Sądeckiego Urzędu Pracy www.sup.nowysacz.pl. Plik z najnowszą edycją SRP dostarczany jest cyklicznie naszym partnerom i instytucjom współpracującym za pomocą poczty elektronicznej. Na życzenie dostarczamy także Czytelnikom wersję papierową.

Zapraszam do lektury.

Stanisława Skwarło

Dyrektor



Dyr. Stanisława Skwarło

SPIS TREŚCI:

Targi edukacji i pracy	⇒	3
Powrót z oddalenia	⇒	4
Rezerwa w umyśle	⇒	6
Bezrobotnych mniej	⇒	8
Ożywienie (nie)sezonowe	⇒	10
Jedna piąta marzeń	⇒	11
Sądecki start młodzieży	⇒	12
Jestem, pomagam, poznaję	⇒	13
Koniec naborów, ale...	⇒	14
Ogłoszenia	⇒	15

Wydawca: Sądecki Urząd Pracy,
ul. Węgierska 146, 33 - 300 Nowy Sącz
Koordynacja projektu: Wiesław Turek, wturek@sup.nowysacz.pl
Konsultacja merytoryczna: Stanisława Skwarło, Teresa Połomska,
Tomasz Szczepanek
Przygotowanie materiałów, skład i opracowanie graficzne:
Wiesław Turek
Współpraca (statystyka): Izabela Obrzut

Copyright © Sądecki Urząd Pracy 2014 ISSN 2084-5006



Targi edukacji i pracy

Targi po raz kolejny udowadniają, że klientów najbardziej interesują konkretne oferty pracy. Podnoszenie kwalifikacji znacznie mniej.

Targi Pracy i Przedsiębiorczości odbyły się w sądeckiej hali przy ul. Nadbrzeżnej (29 września). Współorganizatorem wydarzenia był Sądecki Urząd Pracy.



argi Pracy. Informacji udziela Sławomir Gałda.

Targi zostały pomyślane jako bezpośrednie spotkanie pracodawców, instytucji edukacyjnych oraz szkoleniowych z osobami zainteresowanymi zatrudnieniem, a także kształceniem zgodnym z potrzebami rynku pracy. Uczestnicy targów mieli okazję zapoznać się zarówno z ofertami pracy jak i z ofertą instytucji edukacyjnych i szkoleniowych w zakresie możliwości zdobycia lub uzupełnienia kwalifikacji. Podczas targów oferty zatrudnienia oraz kształcenia zaprezentowali pracodawcy, agencje zatrudnienia, urzędy pracy, uczelnie wyższe, szkoły policealne i instytucje szkoleniowe.

Swoją ofertę przedstawił także Sądecki Urząd Pracy. Pełną ofertę usług i instrumentów rynku pracy przedstawili nasi doradcy klienta.

Największe zainteresowanie budziły oferty pracy. W dniu odbywania się targów Urząd dysponował 30 ofertami pracy na około 50 stanowisk. Największą pulę ofert złożył Newag S.A., który - między innymi za pośrednictwem naszego urzędu - poszukuje 10 ślusarzy i po 7 elektromechaników i spawaczy. 5 murarzy poszukuje firma Eko-Rem-Bud. Inne zakłady zgłaszają chęć zatrudnienia na pojedynczych stanowiskach w bardzo różnych zawodach: przedstawiciele handlowych, sprzedawców, kierowców, krawców, szwaczek, piekarzy i kucharzy. Są oferty dla pracowników o niższych kwalifikacjach - robotników budowlanych i sprzątaczek. Oferty dla osób z wysokich cenzusem wykształcenia są bardzo nieliczne - to między innymi menedżer w agencji handlowej i inżynier budownictwa.

Na targach stoiska otworzyły duże sądeckie firmy, między innymi Newag i Dako, ale także Biedronka poszukująca pracowników na obszar całego kraju. Nie zabrakło niewielkich firm szkoleniowych, agencji zatrudnienia Work Service i Adecco oraz szkół i czelni z całego regionu. Te ostatnie przedstawiały oferty z nadzieją na pozyskanie chętnych na niezbyt chodliwe kierunki, bo te popularniejsze są już na ogół wyczerpane - rok akademicki za pasem.

Niektórzy pracodawcy zgłaszają oferty już w czasie targów. - Potrzebujemy pilnie kierowcy - zgłasza jeden z klientów. - Urodziło mu się dziecko, żona nauczycielka musi pracować. Wróci do nas po roku, jak odchowa dziecko - dodaje pracodawca. - Jutro rano wszystko załatwimy i skierujemy do pana bezrobotnych spełniających wymagania - zapewniają doradcy.

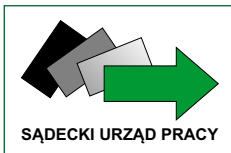
Doradcy informowali wielu zainteresowanych, że warto się u nas zarejestrować jako poszukujący pracy. Młoda absolwentka uczelni po studiach językowych jest już zarejestrowana w Urzędzie Pracy dla Powiatu Nowosądeckiego jako bezrobotna. - To nie przeszkadza, żeby się zarejestrować u nas jako poszukująca pracy - wyjaśnia doradca. - W połowie października odbędzie się u nas nabór dla firmy poszukującej copywriterów. To może być coś dla pani.

Inna klientka ma dużo mniejsze oczekiwania. - Jutro kończy mi się umowa o pracę i muszę się zarejestrować jako bezrobotna. Szukam pracy jako sprzątaczką. Gdzie właściwie jest siedziba urzędu? Czy są jakieś oferty dla sprzątaczek? - dopytuje. Doradca szczegółowo przedstawia oferty dla osób sprzątających, jakimi aktualnie dysponuje SUP. Ktoś inny szuka pracy za granicą. Tu pomocą służy nie tylko nasz doradca, ale i pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Pracy oraz agencji zatrudnienia.

- Jak można dostać się na staż organizowany w Brukseli przez Unię Europejską? - dopytuje w imieniu swojego syna inny klient. SUP organizuje staże z dofinansowaniem funduszy unijnych, ale w stolicy UE - nie. Niedaleko jest stoisko instytucji doradztwa w zakresie funduszy unijnych, klient otrzymuje tam wyczerpującą informację.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się także możliwości wsparcia w uruchomieniu własnej firmy. Jeden z klientów chciałby uruchomić portal internetowy. Doradca szczegółowo wyjaśnił mu zasady przyznawania dotacji na podjęcie działalności gospodarczej. Mniej niż zwykle było pytań o staże, zainteresowani najwyraźniej zdają sobie sprawę, że o tej porze roku program jest już bardzo zaawansowany i nie ma nowych naborów.

Targi po raz kolejny udowadniają, że klientów najbardziej interesują konkretne oferty pracy. Podnoszenie kwalifikacji już znacznie mniej. ■



Powrócić z oddalenia

Co ósmy bezrobotny zarejestrowany w SUP ma niewielkie szanse na znalezienie pracy - nie ma motywacji, umiejętności, wykształcenia. Albo zależy mu wyłącznie na ubezpieczeniu. Dla takich bezrobotnych Urząd w porozumieniu z miastem organizuje specjalny program.

Istotnym nowum w znowelizowanej ustawie O promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy jest profilowanie pomocy dla bezrobotnych. Ustawa zakłada, że pomoc w ramach tzw. III profilu będzie się odbywać we współpracy z ośrodkami pomocy społecznej i organizacjami pozarządowymi. Program nosi nazwę Aktywizacja i Integracja.

PAI - CO TO JEST?

III profil pomocy, najogólniej mówiąc, ustalany jest dla osób oddalonych od rynku pracy, gdzie tradycyjne sposoby aktywizacji są już nieskuteczne. Ustawodawca przewidział dla tej grupy bezrobotnych specjalny program pod nazwą Aktywizacja i Integracja (PAI). To, co różni go w zdecydowany sposób od innych form pomocy, to współpraca w jego realizacji z jednostkami pomocy społecznej (OPS) i organizacjami pozarządowymi prowadzącymi działalność na rzecz integracji zawodowej i społecznej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym (NGO). W dużym uproszczeniu - urząd pracy odpowiada za pierwszy składnik nazwy programu - aktywizację zawodową. Ośrodki pomocy społecznej lub NGO odpowiadają za integrację społeczną.

Nowum jest także to, że program finansowany jest z różnych źródeł, nie tylko z Funduszu Pracy, którym posiłkują się urzędy pracy. Swoją część (integrację) muszą sfinansować jednostki samorządu terytorialnego, sprawujący nadzór na ośrodkami pomocy społecznej, można także współfinansować program ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Cały program (a więc i sposób wydatkowania środków) musi zaopiniować Powiatowa Rada Rynku Pracy.

TRZY MODELE PAI

Jak już wspomnieliśmy, do udziału w PAI mogą zostać zakwalifikowane osoby bezrobotne, dla których ustalono III profil pomocy. To niejedyne kryterium: osoby te w miesiącu, w którym nastąpiło zakwalifikowanie do PAI, korzystały ze świadczeń pomocy społecznej. Do PAI będą kierowane w szczególności osoby, realizujące tzw. kontrakt socjalny.

Program w wersji podstawowej realizowany jest w okresie 2 miesięcy. Po tym czasie doradca klienta z urzędu pracy w porozumieniu z pracownikiem socjalnym z ośrodka pomocy społecznej powinien dokonać oceny indywidualnych efektów programu. Jeśli oceni, że efekty są niewystarczające, może ponownie skierować osobę bezrobotną do udziału w PAI na kolejne dwa miesiące. Doradca może skorzystać z możliwości ponownego skierowania do programu tylko dwa razy, za każdym

razem na okres nie dłuższy niż dwa miesiące. Maksymalnie bezrobotny może więc brać udziału w PAI nie dłużej niż pół roku.

Jeśli ocena efektów programu będzie pozytywna, doradca może skierować osobę bezrobotną do zatrudnienia wspieranego u pracodawcy, do podjęcia pracy w spółdzielni socjalnej osób prawnych lub ustalić mu nowy profil pomocy (np. drugi, gdzie wachlarz form pomocy jest o wiele większy). Przypomnijmy, że wszystkie działania określone są w tzw. indywidualnym planie działania, przygotowywanym przez doradców klienta dla każdego bezrobotnego.



Spotkanie w sprawie PAI - 9 września 2014

Istnieją trzy modele realizacji Programu Aktywizacja i Integracja. W pierwszym PAI realizowany jest wspólnie przez urząd pracy i ośrodek pomocy społecznej, przy czym OPS realizuje zadania z zakresu integracji społecznej. W drugim zawierana jest współpraca PUP – OPS – NGO. Zadania z zakresu integracji społecznej realizuje organizacja pozarządowa prowadząca działalność na rzecz integracji zawodowej i społecznej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, na podstawie umowy z urzędem pracy. W trzecim modelu stosuje się zarówno model I jak i II w zależności od różnych grup bezrobotnych.

We wszystkich modelach PUP realizuje działania w zakresie aktywizacji zawodowej w ramach prac społecznie użytecznych. PSU organizowane są przez samorządy i polegają na wykonywaniu przez osoby skierowane przez urząd pracy prac w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej, organizacjach lub instytucjach statutowo zajmujących się pomocą charytatywną lub na rzecz społeczności lokalnej. Prace społecznie użyteczne odbywają się w wymiarze do 10 godzin tygodniowo z ustaloną odpłatnością za godzinę. SUP refunduje miastu 60 proc. minimalnej kwoty przysługującej uczestnikom programu.



Goście spotkania. Od lewej: Grażyna Sikorska, Józef Markiewicz i Grzegorz Chochła.

SZANSA DLA III PROFILU

Programowi Aktywizacja i Integracja poświęcone było spotkanie, które odbyło się w SUP 9 września bieżącego roku. Poza dyrekcją i pracownikami Urzędu odpowiedzialnymi za realizację PAI wzięli w nim udział Grzegorz Chochła, dyrektor Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Miasta Nowego Sącza, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Józef Markiewicz i pracownica MOPS Grażyna Sikorska.

Zebrani podkreślali, że praca z osobami oddalonymi od rynku pracy nie jest łatwa. - To sfera bardzo delikatna - zauważył dyr. Chochła. - Często to już trzecie pokolenie, dla którego bezrobocie to naturalny tryb życia - dodał. Oddalenie od rynku pracy nie zawsze jednak wynika z braku motywacji do pracy. - III profil nie oznacza, że to jest ktoś gorszy - zaznaczyła Teresa Połomska, zastępca dyrektora SUP. - Oddalenie od rynku pracy może wynikać z bardzo różnych przyczyn i okoliczności.

” Ludzie muszą zrozumieć, że nie ma nic za darmo.

Obecnie III profil pomocy ustalono w SUP dla około 13 proc. zarejestrowanych bezrobotnych. - Nie wiemy jednak, jak będzie na koniec roku - zwróciła uwagę Stanisława Skwarło, dyrektor SUP.

Trudnością w realizacji PAI jest nie tylko specyfika grupy bezrobotnych, do której jest adresowany. Przepisy mówią, że na realizację programu może być przeznaczony do 5 proc. kwoty, którą dysponuje Urząd Pracy w danym roku na aktywizację bezrobotnych (nie licząc środków unijnych). W przypadku Sąddeckiego Urzędu Pracy wspomniane 5 procent to ok. 100 tys. złotych. - Mamy niski algorytm, bo w Nowym Sączu jest stosunkowo niskie bezrobocie - tłumaczyła Stanisława Skwarło, dyr. SUP. - 5 procent to naprawdę mało. Możemy na szczęście wnioskować o środki z rezerwy. Tu jednak ważne są terminy.

- Na I kwartał przyszłego roku jesteśmy przygotowani na 10 - 20 osób - zadeklarował dyr. Markiewicz. - 10 osób możemy wziąć już dzisiaj. Mamy praktykę w realizacji programów wsparcia, na przykład "Pomocna Dłoń" - dodał.

Dyrektor zwrócił uwagę, że MOPS zatrudnia pracowników przydatnych w procesie integracji, na przykład psychologa i części usług nie musi zlecać podmiotom zewnętrznym. Przeszkód w zorganizowaniu prac społecznych nie widzi dyr. Chochła. - Prace społecznie użyteczne mieszczą się w zakresie definicji wszystkich jednostek miasta - stwierdził.

Przyczyną, dla której prace społecznie użyteczne nie cieszyły się dotąd zbyt dużym zainteresowaniem bezrobotnych, jest między innymi niska stawka godzinowa (8,10 zł). Dyr. Chochła zwrócił jednak uwagę na ważną rolę aktywizacyjną tego programu. - Ludzie muszą zrozumieć, że nie ma nic za darmo - argumentował.

Następnym krokiem będzie przygotowanie i podpisanie porozumień między Sąddeckim Urzędem Pracy i Ośrodkiem Pomocy Społecznej oraz innych niezbędnych dokumentów. Aktywizacja i integracja społeczna osób najbardziej oddalonych od rynku pracy ruszy od stycznia. ■

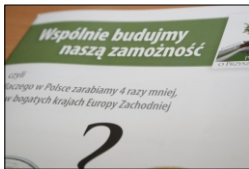
PAI W SKRÓCIE

Do udziału w Programie Aktywizacja i Integracja są kierowani bezrobotni, dla których jest ustalony III profil pomocy, korzystający ze świadczeń pomocy społecznej, w szczególności realizujący kontrakt socjalny.

Program Aktywizacja i Integracja, po zaopiniowaniu przez powiatową radę rynku pracy, jest realizowany przez powiatowy urząd pracy działający we współpracy z ośrodkiem pomocy społecznej lub podmiotami prowadzącymi działalność statutową na rzecz integracji i reintegracji zawodowej i społecznej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym lub przeciwdziałania uzależnieniom i patologiom społecznym.

Działania w zakresie integracji społecznej bezrobotnych, służące kształtowaniu aktywnej postawy w życiu społecznym i zawodowym, mogą być realizowane w szczególności poprzez grupowe poradnictwo specjalistyczne, warsztaty trenerskie i grupy wsparcia, w wymiarze co najmniej 10 godzin tygodniowo. Działania w zakresie integracji społecznej bezrobotnych mogą być realizowane przez ośrodek pomocy społecznej lub podmioty prowadzące statutowo taką działalność. Powiatowy urząd pracy w ramach PAI realizuje **prace społecznie użyteczne**.

Realizacja Programu Aktywizacja i Integracja trwa 2 miesiące.



Rezerwa w umysłach

Sztuczne podniesienie wynagrodzeń spowoduje utratę miejsc pracy. Wzrost płac musi być poparty wzrostem indywidualnej efektywności pracy - przestrzegają autorzy raportu.

Dlaczego w Polsce zarabiamy 4 razy mniej niż na Zachodzie - to podtytuł raportu przygotowanego przez Fundację Pomyśl o Przyszłości. Spotkanie promujące broszurę i przy okazji polemiczne wobec niektórych doniesień prasowych odbyło się w siedzibie firmy FAKRO 30 września.



Ryszard Florek i Bożena Damasiewicz

DLACZEGO 4 RAZY MNIEJ?

Animatorem fundacji jest Ryszard Florek, właściciel drugiego co do wielkości na świecie producenta okien dachowych, spółki FAKRO. To za mało powiedziane; nie tylko animatorem, ale i gorącym zwolennikiem ekonomicznej edukacji społeczeństwa jako drogi do szybszego rozwoju, nie tylko w wymiarze ekonomicznym. Szefową Fundacji jest Bożena Damasiewicz, towarzysząca prezesowi na spotkaniu. - Ten raport powstał z naszej inicjatywy, ale to jest raport sądeckich przedsiębiorców - podkreślił Ryszard Florek. Polecają go uznane nazwiska, między innymi obecny na spotkaniu w Fakro Krzysztof Pawłowski, były rektor AGH, prof. Antoni Tajduś i były wicepremier Janusz Steinhoff.

Więc dlaczego zarabiamy 4 razy mniej niż w Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii i dystans do rozwiniętych krajów wcale się nie zmniejsza? Zdaniem autorów raportu odpowiedź jest prosta: "musimy sobie uświadomić, że nasze wynagrodzenia zależą przede wszystkim od efektywności gospodarczej całej polskiej wspólnoty, do której należymy" - piszą. - O wysokości wynagrodzeń decyduje rynek pracy - tłumaczył na spotkaniu Ryszard Florek. - Pracownikom doświadczonym płace rosną szybciej niż takim, którzy nie rozwijają się razem z firmą. Takim, którzy nie starali się wykazać, że im się podwyżka należy - dodał prezes.

To aluzja do enuncjacji prasowych, w których zarzucono prezesowi (i innym sądeckim przedsiębiorcom) zbyt niskie wynagradzanie pracowników. Jak podała obecna na sali dyrektor personalna FAKRO, średnie zarobki w zakładach FAKRO w Nowym

Sączu wynoszą 3175 zł brutto. - Jeszcze nigdy nie zabrakło na wypłaty, choć kiedyś musiałem iść na miasto i pożyczać pieniądze - zwierzał się w emocjonalnym tonie Ryszard Florek. Przypomniał także sytuację, kiedy pracownicy zgodzili się na obniżkę wynagrodzeń, byle tylko zachować miejsca pracy.

Dodajmy, że Ryszard Florek jest zdecydowanym przeciwnikiem płacy minimalnej. Jego zdaniem to prosta droga do wzrostu bezrobocia. Nie widzi też powodu do różnicowania umów o pracę na terminowe i bezterminowe. - Pracodawcy zależy na tym, żeby pracownik nie odszedł z dnia na dzień. Dobrych pracowników się nie zwalnia - tłumaczył, a rządowe zapowiedzi ograniczenia "umów śmieciowych" uważa za temat zastępczy.

Dlaczego kwestia wynagrodzeń stała się ostatnio tak gorącym tematem, a nacisk na wzrost płac jest tak powszechny? - Dziennikarze bardziej dbają o zarobki pracowników FAKRO niż sami pracownicy FAKRO - ironizował prezes. Zdaniem Ryszarda Floraka jednym z powodów jest świadomość społeczna. - Przeszliśmy z socjalizmu do kapitalizmu ze świadomością socjalistyczną, a tak się nie da budować dobrobytu - tłumaczył Ryszard Florek.

JAK ZBUDOWAĆ DOBROBYT?

Jak zatem zbudować dobrobyt? Na pewno nie z udziałem polityków, co sugerował jeden z uczestników spotkania. - Rozmowa z politykami to strata czasu, bo polityk chce wygrać kolejne wybory i mówi ludziom to, co chcą usłyszeć. A co chcą usłyszeć ludzie? Zabrać bogatym i dać biednym - tłumaczył Ryszard Florek. - Poziom wiedzy ekonomicznej naszych elit jest skandaliczny. Dlatego przygotowaliśmy ten raport. Ta broszura jest aktem desperacji po tym wszystkim, co myśmy przeszli - podsumował.

W raporcie przedstawiono generalną tezę, że miarą bogactwa danego kraju i pośrednio generatorem wzrostu wynagrodzeń jest wielkość PKB. "PKB rośnie, gdy więcej wytwarzamy, a jeśli więcej wytwarzamy to przybywa miejsc pracy i możemy więcej zarabiać" - tłumaczą autorzy raportu. Rozumowanie to poparte jest danymi statystycznymi i wykresami, które jasno pokazują zależność wysokości wynagrodzeń od wielkości PKB danego kraju.

Autorzy zastrzegają, że nie mają gotowych rozwiązań, wskazują jedynie na czynniki ograniczające efektywność krajowej gospodarki. Wyszczególniają 21 takich czynników. Należą do nich między innymi mała liczba osób wytwarzających PKB w przeliczeniu na wszystkich obywateli, słabo rozwinięta infrastruktura i prawo (zarówno krajowe jak i unijne) niesprzyjające rozwojowi gospodarczemu. "W Polsce przy tworzeniu prawa nie bierze się pod uwagę tego, na ile nowe przepisy poprawią efektywność naszej wspólnoty ekonomicznej. Wiele przepisów powstaje w wyniku lobbingu określonych grup interesów, zabezpieczając ich własne korzyści" - piszą autorzy raportu.

EFEKT SKALI

Tu dochodzimy do bodaj najważniejszej przeszkody, stojącej na drodze rozwoju polskich firm. Można ją określić dwoma słowami: efekt skali. Gospodarze spotkania pokazywali precyzyjne wyliczenia, z których jednoznacznie wynikało, w jakim stopniu jednostkowa cena produktu zależy od wielkości produkcji. - Polska firma konkuruje z firmą, która ma efekt skali. Niższe koszty pracy nie są już w stanie tego zrekompensować - tłumaczył Ryszard Florek. Zdaniem autorów raportu, polskie prawo tego nie uwzględnia, każąc konkurować z zagranicznymi korporacjami na nierównych zasadach i z góry skazując je na porażkę w takiej rywalizacji.

Jeszcze wyraźniej widać to w prawie unijnym, które zdaniem autorów raportu bardziej sprzyja bogatym krajom Zachodu niż biednym. Ryszard Florek nie ma złudzeń, że na świecie toczy się uczciwa gra rynkowa. - Wszędzie jest protekcyjizm gospodarczy, tylko nie w Polsce - zaznacza prezes i dodaje od razu: - Nam tylko chodzi o równe szanse konkurowania.

Ryszard Florek mówił o tym także przy okazji krynickiego Forum Ekonomicznego w wypowiedzi dla portalu Onet.pl. - Reguły unijne są tak skonstruowane, żebyśmy doszli tylko do poziomu średniego rozwoju i nie zagrozili bogactwu zachodnioeuropejskiemu - tłumaczył. Nie bez znaczenia są także kwestie polityczne. - W Unii Europejskiej prawo to jedna rzecz, a polityka druga. Musi być mocne wsparcie polskich przedsiębiorców w Brukseli, przynajmniej ministra gospodarki - mówił prezes na spotkaniu w Fakro.

NIE TYLKO EFEKT SKALI

Efekt skali i nieprzyjazne prawo to niejedyne powody przegrywania polskich przedsiębiorców w starciu ze światowymi gigantami. Do innych należą decyzje zakupowe polskich konsumentów, wybierających zachodnie wyroby. "Konsumowanie produktów z importu lub produkowanych w Polsce przez zagraniczne koncerny pomniejsza polski PKB, czyli średnie, krajowe wynagrodzenie - dowodzą autorzy raportu.

Firma małżeństwa Florków to jedno z nielicznych polskich przedsiębiorstw średnich przedsiębiorstw prowadzących działalność globalną. Zdaniem autorów raportu, wielkość firm także ma znaczenie dla polskiej gospodarki. "O wysokości naszych wynagrodzeń nie decyduje liczba firm prowadzących działalność gospodarczą w danym kraju, lecz ich wielkość i zakres działalności" - piszą autorzy.

Ma to związek z faktem, że w Polsce tworzy się tańsze i mniej stabilne miejsca pracy. Mówiąc kolokwialnie, Polska stała się wielką montażownią produktów, które wymyślono poza granicami naszego kraju. "Dużo droższe, specjalistyczne stanowiska są pozostawione w kraju pochodzenia firmy" - konkluduje raport. Sprowadzenie gospodarki do prostych czynności montażowych oznacza także mniejszy eksport i mniejszą innowacyjność. Zwłaszcza innowacyjność stała się w naszych czasach warunkiem rozwoju, co dostrzega Komisja Europejska, promująca właśnie ten czynnik w swoich programach wsparcia.



Ryszard Florek i Krzysztof Pawłowski

Autorzy raportu zwracają także uwagę na nierównowagę w traktowaniu polskich i zagranicznych podmiotów gospodarczych. "Jeśli polskie firmy chcą coś sprzedać w 'starej Unii', napotykać na szereg barier oficjalnych bądź nieoficjalnych" - piszą. Sytuacja z zagranicznymi firmami ma się, zdaniem raportu, dokładnie odwrotnie. Nie tylko nie napotykać żadnych barier, ale mogą liczyć na różne ułatwienia.

Na gorszą sytuację polskich produktów ma także wpływ ich gorszy wizerunek za granicą. "Klienci nie kupują produktów, kupują wrażenia" - wyjaśniają autorzy raportu i dodają, że zachodnie środowiska opiniotwórcze wyrafinowanymi metodami starają się promować swoje produkty i usługi, a dezawuować obce. Polskie firmy nie bardzo potrafią walczyć z tym zjawiskiem, bo mają kilkakrotnie mniejszy kapitał niż ich zachodni konkurenci.

KONKLUZJA

Autorzy raportu mają świadomość, że na ogólną kondycję gospodarki wpływ ma niska siła nabywczą polskiego społeczeństwa. Przestrzegają jednak przed niekontrolowanym wzrostem wynagrodzeń jako jedynym remedium na ten stan. "Sztuczne podniesienie wynagrodzeń spowoduje utratę miejsc pracy. Wzrost płac musi być poparty wzrostem indywidualnej efektywności pracy i siłą gospodarki wspólnoty ekonomicznej, w której żyjemy" - konkludują autorzy raportu. Na sali w Fakro nie wszyscy się z tym zgodzili.

W tekście ograniczonej wielkości trudno omówić wszystkie 21 powodów, dla których przeciętny Polak ciągle zarabia 4 razy mniej niż jego mieszkaniec Zachodu. Z raportem można zapoznać się na stronie Fundacji www.pomysloprzyslosci.org i zgłosić własne pomysły na temat: co zrobić, żeby Polska nie była li tylko krajem taniej siły roboczej.

- Najważniejsza rezerwa rozwoju jest w umysłach Polaków - podsumował to bardzo emocjonalne spotkanie Ryszard Florek. Jedno jest pewne: proste rezerwy wzrostu wynagrodzeń już się wyczerpały. Pora sięgnąć głębiej. ■



Bezrobotnych mniej

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w SUP znów zaczęła spadać. To bez wątpienia skutek ożywienia na rynku pracy, nie tylko sądeckim. A raczej przede wszystkim nie sądeckim.

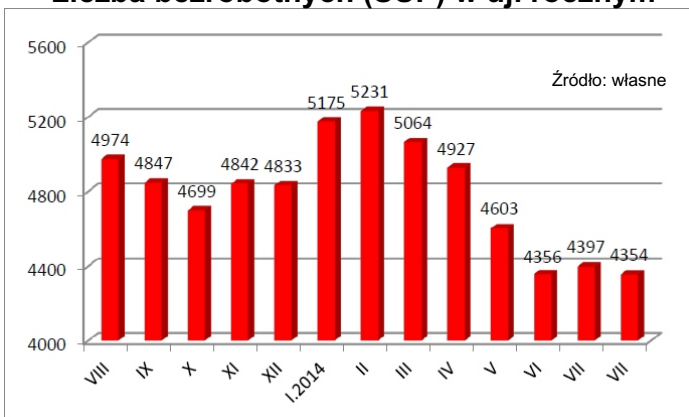
LICZBA BEZROBOTNYCH

Liczba osób bezrobotnych zarejestrowanych w Sądeckim Urzędzie Pracy według stanu z końca sierpnia znów zaczęła spadać.

4 354 - tyle osób bezrobotnych znajdowało się w ewidencji Sądeckiego Urzędu Pracy w końcu sierpnia 2014 roku. To o **43 osoby mniej** niż w końcu lipca bieżącego roku i o **620 osób mniej** w porównaniu do stanu z końca sierpnia ubiegłego roku. Po niewielkim wzroście w lipcu spowodowanym napływem tegorocznych absolwentów liczba bezrobotnych znów zaczęła spadać.

Od początku roku liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 821 osób, podczas gdy w analogicznym okresie ubiegłego roku odnotowano spadek o 322 osoby.

Liczba bezrobotnych (SUP) w uj. rocznym



Zdecydowana większość sądeckich bezrobotnych to osoby w **szczególnej sytuacji na rynku pracy** (4 354 osoby, 88,3 proc. ogółu zarejestrowanych). Liczba i udział procentowy tej grupy osób utrzymuje się na stałym, bardzo wysokim poziomie. Przypomnijmy, że osoby w szczególnej sytuacji na rynku pracy to między innymi osoby bezrobotne do 25. i powyżej 50. roku życia, bez kwalifikacji zawodowych, doświadczenia zawodowego i wykształcenia średniego oraz bezrobotne długotrwale i niepełnosprawne.

W Sądeckim Urzędzie Pracy najliczniejszą grupą bezrobotnych w szczególnej sytuacji na rynku pracy są **bezrobotni długotrwale** (czyli tacy, którzy pozostają w rejestrze łącznie przez okres ponad 12 miesięcy w okresie ostatnich 2 lat, z wyłączeniem okresów odbywania stażu i przygotowania zawodowego dorosłych). Jest ich 2 453, o 68 więcej niż w poprzednim miesiącu. Wzrósł także udział procentowy tej grupy bezrobotnych: w sierpniu stanowili 56,3, podczas gdy w lipcu 48,1. Oznacza to wzrost o 8,2 punktu proc.

Znacznie bardziej optymistyczna jest analiza danych dotyczących **osób do 25. roku życia**. W ciągu miesiąca ubyło 220 takich bezrobotnych (obecnie jest ich 685). Wyraźnie spadł także udział procentowy bezrobotnych do 25. roku życia, obecnie stanowią 15,7 proc. ogółu zarejestrowanych. Przed miesiącem udział młodych bezrobotnych wynosił 18,2 proc. Pamiętając, że na początku lipca zanotowaliśmy zwiększony napływ absolwentów, spadek o 2,5 punktu proc. świadczy o niezłej kondycji rynku pracy.

Wiek najwyraźniej ma znaczenie dla pracodawców, bo w sierpniu o 3 punkty proc. wzrósł udział osób bezrobotnych w wieku 50+. Co ciekawe, w liczbach bezwzględnych jest ich mniej niż w lipcu (o 32 osoby), ale spadek liczebności innych grup był większy.

Prawo do zasiłku miało w końcu sierpnia 519 osób, czyli zaledwie 11,9 proc. ogółu zarejestrowanych. To o 1,4 punktu proc. mniej niż w lipcu; odsetek uprawnionych do zasiłku cały czas spada. To niewątpliwie skutek rozpanoszenia się na naszym rynku pracy umów śmieciowych, które nie pozwalają osiągnąć warunków niezbędnych do uzyskania prawa do zasiłku.

Prawo do zasiłku mają bezrobotni, dla których nie ma propozycji pracy, stażu, przygotowania zawodowego dorosłych, szkolenia, prac interwencyjnych lub robót publicznych oraz którzy w okresie 18 miesięcy poprzedzających dzień zarejestrowania, łącznie przez co najmniej 365 dni byli zatrudnieni i osiągnęli wynagrodzenie w kwocie co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę, od którego istnieje obowiązek opłacania składki na Fundusz Pracy.

W Sądeckim Urzędzie Pracy rejestrują się także osoby poszukujące pracy. W końcu czerwca było ich w ewidencji 220. Mogą to być osoby bezrobotne zarejestrowane w innych urzędach lub zatrudnione, które poszukują innej pracy. Status poszukującego pracy uprawnia do korzystania z usług rynku pracy, czyli pośrednictwa pracy, poradnictwa zawodowego i w pewnych warunkach ze szkoleń.

Liczba **ofert pracy** i miejsc aktywizacji zawodowej zgłoszonych do urzędu w sierpniu wyniosła 116 i była o 6 niższa niż w poprzednim miesiącu. Była także o 226 niższa niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, trzeba jednak pamiętać, że sierpień był w ubiegłym roku miesiącem wyjątkowym, do Urzędu spływały oferty pracy w Trzech Koronach. Zdecydowana większość (97 ofert) dotyczyło pracy niesubsydiowanej i pochodziło z sektora prywatnego (107).

W sierpniu **podjęły pracę** 154 osoby (w tym 9 subsydiowaną). To mniej niż w poprzednim miesiącu, kiedy zanotowano 226 podjęć pracy. Na sądeckim rynku pracy nadal poszukiwani są między innymi przedstawiciele handlowi, pojawiła się oferta dla kucharza, piekarza i cukiernika. Na zatrudnienie mogą liczyć także monterzy podzespołów elektronicznych, kierowcy i doradcy klienta w branży finansowej. ■

DANE PODSTAWOWE

Stan bezrobocia w m. Nowym Sączu sierpień 2014 - dane podstawowe	
Liczba zarejestrowanych w końcu miesiąca - w tym w szczególnej sytuacji na rynku pracy	- 4354 - 3846
Liczba zarejestrowanych w miesiącu w tym: - poprzednio pracujące - dotychczas niepracujące	- 385 - 308 - 77
Z prawem do zasiłku	- 519
Wyłączenia z ewidencji w tym z powodu: - podjęcia pracy niesubsydiowanej	- 428 - 146
- podjęcia pracy subsydiowanej w tym: - podjęcia własnej dział. gospodarczej - wypos. stanowiska pracy - PFRON	- 9 - 5 - 2 - 2
- niepotwierdzenia gotowości do pracy	- 181
Rozpoczęcie stażu	- 28
Dodatki aktywizacyjne wypłacone	- 52

Źródło: własne

PROGRAMY AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

LICZBA OSÓB UCZESTNICZĄCYCH W PROGRAMACH AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ stan w końcu sierpnia 2014 r.	
staże zawodowe	- 271
własna działalność gospodarcza	- 177
prace interwencyjne	- 50
wyposażenie stanowiska pracy	- 84
roboty publiczne	- 17
Razem	- 498

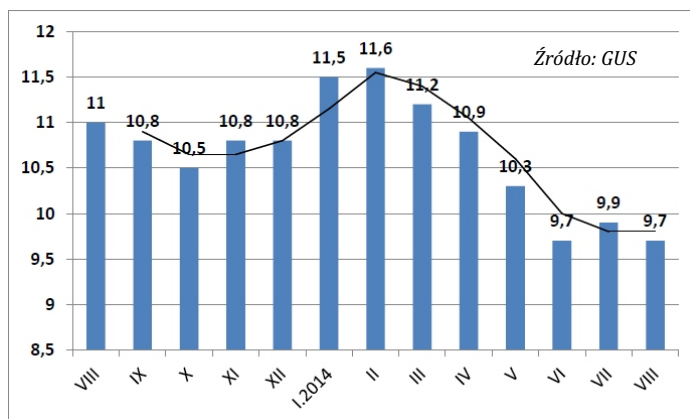
Źródło: własne

STOPA BEZROBOCIA W NOWYM SĄCZU

9,7 proc. - tyle wyniosła stopa bezrobocia rejestrowanego w mieście Nowym Sączu w końcu sierpnia 2014 r. Oznacza to **spadek** w porównaniu do stanu z końca lipca o **0,2 punktu proc.** W analogicznym okresie ubiegłego roku stopa bezrobocia w Nowym Sączu była znacznie (o 1,3 punktu proc. wyższa) i wynosiła 11,0 proc. W dalszym ciągu trwa spadek stopy bezrobocia liczonej jako procentowy udział bezrobotnych w liczbie ludności cywilnej aktywnej zawodowo (metodologia GUS).

Stopa bezrobocia w Nowym Sączu jest w dalszym ciągu **najniższa w podregionie** nowosądeckim, obejmującym teren byłego województwa nowosądeckiego. Jest też o 0,3 punktu proc. niższa niż w Małopolsce i o 2 punkty proc. niższa niż w kraju.

STOPA BEZROBOCIA W NOWYM SĄCZU (%)



W sierpniu stopa bezrobocia spadła w trzech powiatach podregionu nowosądeckiego. Największy spadek (o 0,5 punktu proc.) zanotowano w powiecie nowosądeckim ziemskim. Mimo spadku stopa bezrobocia jest tam jednak stosunkowo wysoka (14,6 proc.). W jednym powiecie, gorlickim, stopa bezrobocia nieznacznie wzrosła (o 0,1 punktu proc., do poziomu 12,6 proc.), w powiecie nowotarskim pozostała na identycznym poziomie jak w lipcu (12,9 proc.)

Najwyższą stopę bezrobocia nadal notujemy w powiecie limanowskim (16,4 proc., spadek o 0,2 punktu proc.). W Małopolsce liderem zatrudnienia pozostaje Kraków, w sierpniu stopa bezrobocia wyniosła tam tylko 5,4 proc. W Tarnowie odnotowano 9,6 proc.

Zmiany wskaźnika potwierdzają ogólną tendencję na rynku pracy do stabilizacji stopy bezrobocia na stosunkowo niskim poziomie. ■

” Stopa bezrobocia w Nowym Sączu jest w dalszym ciągu najniższa w podregionie nowosądeckim, obejmującym teren byłego województwa nowosądeckiego.



Ożywienie (nie)sezonowe

Główny Urząd Statystyczny informuje o kolejnym spadku liczby osób bezrobotnych i stopy bezrobocia. Zdaniem MPiPS spadek bezrobocia ma charakter trwały.

W sierpniu 2014 r. odnotowano spadek liczby bezrobotnych i stopy bezrobocia, zarówno w ujęciu rocznym, jak i miesięcznym. Mniejsza niż przed miesiącem i przed rokiem była liczba bezrobotnych nowo zarejestrowanych, jak i wyrejestrowanych z urzędów pracy - informuje Główny Urząd Statystyczny.

BEZROBOTNI ZAREJESTROWANI

1853,2 tys. - tyle osób zarejestrowanych jako bezrobotne znajdowało się w ewidencji powiatowych urzędów pracy wg stanu na koniec sierpnia 2014 r. - informuje Główny Urząd Statystyczny. To o **25,3 tys. osób mniej** niż w końcu lipca bieżącego roku. W ujęciu rocznym liczba bezrobotnych spadła o 230 tys. osób, tj. o 11 proc. To już siódmy z rzędu miesiąc spadku bezrobocia. - Liczba osób bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy zmniejszyła się w tym czasie o 405 tys. - nie kryje zadowolenia Władysław Kosiniak-Kamysz, minister pracy i polityki społecznej.

W stosunku do lipca 2014 r. spadek liczby bezrobotnych odnotowano we wszystkich województwach, najbardziej znaczący w lubuskim i łódzkim. Również w porównaniu z sierpniem 2013 r. liczba bezrobotnych zmniejszyła się we wszystkich województwach; najbardziej znaczący spadek odnotowano w województwach lubuskim i wielkopolskim. Znacząca jest wielkość spadków, w pierwszym z wymienionych województw liczba bezrobotnych spadła w ujęciu rocznym o 17,1 proc., a w drugim o 15,3 proc.

Mniejsza była również liczba osób zgłaszających się do urzędów pracy w poszukiwaniu zatrudnienia. W sierpniu było ich 182, 9 tys., o 17,3 tys. mniej niż w lipcu 2014 r. i o 20,7 tys. mniej niż w sierpniu 2013 r. Najwyższą stopę napływu bezrobotnych do urzędów pracy zanotowano w województwach: warmińsko-mazurskim (1,8 proc.) oraz lubuskim i zachodniopomorskim, zaś najniższą w województwach silnych gospodarczo: mazowieckim (0,8 proc.), wielkopolskim oraz **małopolskim** i śląskim.

Najwyższą stopę odpływu bezrobotnych z urzędów pracy odnotowano w województwach: lubuskim (14,7 proc.), opolskim i wielkopolskim. - Tak duży spadek bezrobocia w sierpniu po raz ostatni miał miejsce 7 lat temu, w 2007 roku, jeszcze przed wybuchem kryzysu - mówi Władysław Kosiniak-Kamysz, minister pracy i polityki społecznej. - Sierpień nie jest naturalnym miesiącem spadku bezrobocia. Zdarzały się lata, tak było w 2009 i 2012 roku, kiedy bezrobocie w końcówce wakacji rosło. To pokazuje, że tegoroczny spadek nie jest wyłącznie sezonowy. Ożywienie na rynku pracy jest faktem - dodaje minister Kosiniak-Kamysz.

Mniej optymistyczny jest fakt, że prawo do zasiłku miało tylko 12,9 proc. bezrobotnych. W sierpniu 2014 r. pracodawcy zgłosili do urzędów pracy 94,1 tys. ofert pracy (przed miesiącem 96, 5 tys., ale przed rokiem tylko 77,2 tys.). Utraty pracy może się obawiać 18,6 tys. pracowników, bo właśnie tyle zwolnień zadeklarowało 238 zakładów pracy.

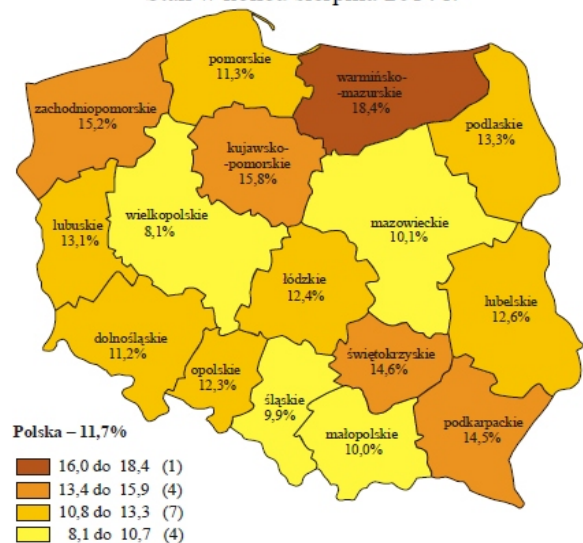
STOPA BEZROBOCIA W POLSCE

Stopa bezrobocia liczona jako procentowy udział liczby bezrobotnych w liczbie cywilnej ludności aktywnej zawodowo wyniosła w końcu sierpnia 2014 r. **11,7 proc.**, i była o 0,1 punktu proc. niższa niż w końcu lipca oraz o 1,2 punktu proc. niż w sierpniu 2013 roku. Stopa bezrobocia spada już od kilku miesięcy. W analogicznym okresie ubiegłego roku wynosiła 13 proc.

Najwyższa stopa bezrobocia utrzymywała się nadal w województwach: warmińsko-mazurskim (18,4 proc.), kujawsko-pomorskim (15,8 proc.) i zachodniopomorskim (15,2 proc.). Najniższą stopą bezrobocia charakteryzowały się województwa: wielkopolskie (8,1 proc.), śląskie (9,9 proc.), **małopolskie** (10 proc.) oraz mazowieckie (10,1 proc.). **Po raz pierwszy Małopolska i Śląsk wyprzedziły Mazowsze pod względem poziomu bezrobocia.** ■

Stopa bezrobocia według województw

Stan w końcu sierpnia 2014 r.



STOPA BEZROBOCIA W UE



10,2 proc. - tyle wyniosła wyrównana sezonowo stopa bezrobocia w 28 krajach UE w końcu lipca 2014 r., bez zmian w stosunku do poprzedniego miesiąca. Bezrobocie w strefie euro wyniosło **11,5 proc.**, identycznie jak w lipcu br. Najniższą stopę bezrobocia nadal notują Austria i Niemcy (po 4,9 proc.); najgorzej jest w Grecji (27 proc.) i Hiszpanii (24,5 proc.). W obydwu tych krajach poziom bezrobocia powoli spada. Poziom bezrobocia w Polsce wyniósł wg metodologii Eurostatu, która kładzie nacisk na aktywność w poszukiwaniu pracy **9 proc.** (spadek o 0,1 punktu proc.). Od początku roku stopa bezrobocia w Polsce spadła wg Eurostatu o 1,2 punktu proc. ■



Nowy Sącz
Dobrze wróży

Jedna piąta marzeń

W Kontrakcie Terytorialnym zaplanowano 12 razy więcej pieniędzy na sądeckie inwestycje kolejowe niż drogowe.

Wypada powiedzieć - nareszcie. Sądeczanka, droga ekspresowa łącząca Brzesko z Nowym Sączem, znalazła się wśród inwestycji, które Zarząd Województwa Małopolskiego zamierza realizować w ramach tzw. Kontraktu Terytorialnego. Na razie ma być wybudowany jeden z pięciu odcinków drogi, z Łososiny Dolnej do Nowego Sącza.

Jak czytamy w Kontrakcie Terytorialnym dla Województwa Małopolskiego, „**przewidywana** (pogr. moje) jest realizacja odcinka Łososina Dolna - Nowy Sącz.” Prace dokumentacyjne powinny zostać zakończone w 2017 i wówczas Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przystąpi do procedur wyłonienia wykonawcy. Zarząd Województwa Małopolskiego zastrzega jednak, że „realizacja odcinka Łososina Dolna - Nowy Sącz uzależniona jest od wyników prac dokumentacyjnych”. Pamiętajmy, że droga ma prowadzić przez trudne tereny osuwiskowe i objęte Naturą 2000. Uzyskanie decyzji środowiskowej pozwalającej na rozpoczęcie inwestycji nie będzie wcale łatwe.



Trasa alternatywna do ul. Węgierskiej (na zdjęciu) znalazła się na liście rezerwowej

Uzależnienie inwestycji od wyników prac dokumentacyjnych pojawiło się tylko przy jednym z jedenastu podstawowych przedsięwzięć Kontraktu - właśnie przy Sądeczance. Zakładając, że opinie geologów i inżynierów ochrony środowiska pozwolą na rozpoczęcie inwestycji, koszt budowy odcinka ma wynieść 500 mln złotych z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Gwarancje sfinansowania odcinka daje rząd, a mówiąc ściślej Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju. Nie wiadomo jeszcze, czy Sądeczanka będzie na odcinku do Łososiny jedno- czy dwujezdniowa. Tym bardziej nie wiadomo, kiedy powstaną kolejne odcinki.

Pierwszy odcinek Sądeczanki ma liczyć ok. 16 km i biec zupełnie nowym korytarzem. Stara droga krajowa nr 75 ma pozostać i służyć w ruchu lokalnym. Marszałek Województwa Małopolskiego Marek

Sowa nie ukrywa, że wszystkie uzgodnienia trochę potrwać i apeluje o „determinację miejscowych samorządów i całego środowiska”, co może przesądzić o ich pozytywnym rezultacie.

To niejedyna inwestycja drogowa, jaka ma trafić do Nowego Sącza. W Kontrakcie zapisano także budowę obwodnicy Nowego Sącza (Chelmcza) do Biczyc Dolnych za 30 mln złotych. W Kontrakcie najwięcej środków, prawie 3,5 mld, przeznaczono na realizację trasy Kraków - Lubień - Rabka.

W Kontrakcie znalazło się miejsce także dla Węgierskiej Bis - trasy z Nowego do Starego Sącza, omijającej permanentnie zakorkowaną ul. Węgierską. Znalazło się, ale tylko na liście rezerwowej i na ostatnim, ósmym miejscu. Według planistów z Zarządu Województwa, taka trasa musiałaby kosztować ponad 161 mln złotych.

Powody do zadowolenia mają kolejarze. W Kontrakcie ujęto budowę nowej linii kolejowej Podłęże - Szczyrzyc - Tymbark/ Mszana Dolna oraz modernizację istniejącej linii kolejowej nr 104 Chabówka - Nowy Sącz. Koszt inwestycji to (bagatela) 6 mld złotych ze wspomnianego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Na liście rezerwowej pojawia się rewitalizacja linii kolejowych ze Stróż do Muszyny i do granic województwa. Jak widać, forsowany przez Unię Europejską rozwój linii kolejowych jako alternatywy dla coraz bardziej niewydolnego transportu drogowego znajduje odbicie w planach województwa.

Nowy Sącz pojawia się w Kontrakcie jeszcze raz, na liście rezerwowej programu rozwoju radioterapii jako podstawowej, obok chirurgii, metody radykalnego leczenia miejscowego nowotworów złośliwych.

Źródło: mat. prasowe Województwa Małopolskiego

Kontrakt Terytorialny zdominował tematykę gospodarczą w ostatnich dniach, warto jednak wspomnieć o 15 mln złotych dla Nowego Sącza na budowie Obwodnicy Północnej. Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju zgodziło się na zwiększenie środków zewnętrznych do 85 proc. kosztów kwalifikowalnych, co właśnie oznacza, że budżet miasta będzie dysponował kwotą o wspomniane 15 mln złotych większą na realizację tej ważnej inwestycji.

- Po rozstrzygnięciu przetargu na Obwodnicę Północną od razu złożyliśmy wniosek do ministerstwa o zwiększenie pozyskanego dofinansowania - mówi prezydent Ryszard Nowak. - Już wtedy zapewniono nas, że jeśli pojawią się rezerwy, to resort przekaze nam więcej środków. I tak się stało. Dla mnie najważniejsze jest aby jeszcze w tym roku uruchomić most na rzece Łubince. Otworzymy wtedy ulicę Tarnowską i ruch, który jest uciążliwy w innych częściach miasta zostanie rozładowany - zapewnia prezydent. Obecnie trwa betonowanie pierwszego segmentu estakady.

Źródło: www.nowysacz.pl ■



Sądecki start młodzieży

Bardzo dobra znajomość języka angielskiego, opanowanie, wysoka kultura osobista oraz umiejętność radzenia sobie w nowych sytuacjach - tego między innymi uczy program „Integruj-My-się! Sądecki start w nowe możliwości”. Człowiek z takimi umiejętnościami z pewnością poradzi sobie na rynku pracy.

Sądecka młodzież odbywająca staż w ramach Programu Rewitalizacji Społecznej „Integruj-My-się! Sądecki start w nowe możliwości” wzięła udział w IX Forum Młodych Liderów w Nowym Sączu. Wizyta stażystów na Forum odbyła się z inicjatywy Marty Mordarskiej, Pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Społecznych oraz Radnej Województwa Małopolskiego.



Pierwszego dnia Forum młodzi stażyści uczestniczyli w uroczystym otwarciu IX Forum Młodych Liderów oraz w panelu dyskusyjnym pt. „Europa – nierozwiązane problemy, nowe wyzwania. Poszukiwanie lidera zmian”. Największe wyzwanie czekało jednak na stażystów Stowarzyszenia Rodzicielstwa Zastępczego „Betlejem” w Nowym Sączu drugiego dnia Forum. Zadaniem młodych ludzi było bowiem wnikliwe zapoznanie się z historią nowosądeckich kamienic na stronie internetowej www.kamienicezhistoria.pl wraz z przewodnikiem w języku angielskim oraz odnalezienie się w roli przewodników dla młodzieży innych narodowości biorącej udział w Forum. Młodzi ludzie musieli wykazać się bardzo dobrą znajomością języka angielskiego, opanowaniem, wysoką kulturą osobistą oraz umiejętnością radzenia sobie w nowych sytuacjach. Inicjatywa została przyjęta przez Uczestników Forum z wielkim entuzjazmem, zyskując uznanie i zaproszenie na kolejny rok. ■

(Oprac. Justyna Bryniak)

Program Rewitalizacji Społecznej „Integruj-My-się! Sądecki start w nowe możliwości” powstał w działającej od 2008 roku Akademii Projektów uruchomionej przez Martę Mordarską, Pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Społecznych. Projekt realizowany jest przez Miasto Nowy Sącz – Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowym Sączu w partnerstwie Stowarzyszenia Rodzicielstwa Zastępczego „Betlejem” w Nowym Sączu.





Jestem, pomagam, poznaję

Młodzież szuka nowych wyzwań, chce poszerzać swoje horyzonty. Po projekcie wraca z bardziej otwartą głową.

Stowarzyszenie Rodzicielstwa Zastępczego "Betlejem" i miasto Nowy Sącz (Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej) rozpoczynają nowy moduł projektu "Twoja AKTYWNOŚĆ szansą na sukces". Moduł nosi nazwę "Jestem, pomagam, poznaję".

Marta Mordarska, pełnomocnik prezydenta Nowego Sącza ds. społecznych i twórczyni Akademii Projektów podkreśliła na spotkaniu z dziennikarzami, że moduł wpisuje się w krąg działań aktywizacyjnych skierowanych do młodzieży. - Kończymy Akademię Młodego Przedsiębiorcy - wyjaśniała pani pełnomocnik. - Młodzi ludzie przypatrywali się pracy sądeckich przedsiębiorców, odbyli kilka ważnych wizyt studyjnych, zarówno w Nowym Sączu jak i w Małopolsce. Teraz zapraszam do nowego modułu "Jestem, pomagam, poznaję" - zapraszała Marta Mordarska.



Założenia modułu przedstawia Marta Mordarska.

Moduł adresowany jest do 132 osób w wieku 15 - 24 lata. Dla uczestników przygotowano między innymi warsztaty, wizyty studyjne i szkolenia zarówno w formie stacjonarnej, jak i wyjazdowej. Zajęcia będą na bieżąco dostosowywane do potrzeb uczestników i służyć ich wszechstronnemu rozwojowi. Uczestnicy spotkania podkreślali pozytywne doświadczenia z dotychczasowej realizacji projektu. - Te zajęcia są dla nas niezwykle ważne - zapewniał dyrektor Zespołu Świetlic Środowiskowych Adam Musiał. - Młodzież szuka nowych wyzwań, chce poszerzać swoje horyzonty. Po projekcie młodzież wraca z bardziej otwartą głową - podkreślił.

Henryk Tereszkiwicz ze Stowarzyszenia "Betlejem" podkreślał praktyczny wymiar projektu. - Bardzo ważna była wizyta studyjna w Fakro, gdzie młodzież mogła zobaczyć nowoczesny zakład pracy. Młodzież chwaliła także spotkania z doradcami zawodowymi, co im

z pewnością pomoże w znalezieniu pracy - podkreślił Henryk Tereszkiwicz.

W spotkaniu wzięły udział także uczestniczki poprzedniego modułu. - Zostałam skierowana na staż w Stowarzyszeniu "Betlejem", ale nie sądziłam, że podołam temu zadaniu - zwierzała się Karolina. - Jednak jako przyszły młody przedsiębiorca nie poddałam się. Mało kto wierzył, że w wieku 16 lat można mieć pracę, a jednak. To bardzo miłe uczucie, kiedy dostaje się swoją pierwszą wypłatę - wspominała Karolina. - No i nauczyłam się radzić sobie ze stresem.

- Działania projektu mają ułatwiać start w dorosłe życie - przekonywała Klaudia Sobczyk, moderatorka projektu. Ma temu służyć poradnictwo zawodowe w formie warsztatów, konsultacje psychologiczne, pedagogiczne i prawne oraz zajęcia językowe. Najlepsi otrzymają skierowania na staże. Decydować będzie kryterium motywacji, czynna, otwarta postawa.

Co ważne, moduł skierowany jest nie tylko do młodzieży, ale i do rodziców i opiekunów. Współpraca w ramach projektu jest okazją oderwania się od codziennej rutyny i realizacji swoich pasji.

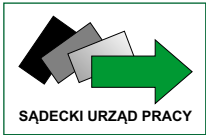
Każda osoba kończąca udział w projekcie otrzyma certyfikat, przydatne uzupełnienie dokumentów aplikacyjnych (CV, listy motywacyjne, podanie o pracę, podanie o przyjęcie na uczelnię wyższą itp.).

Przedsięwzięcie zrodziło się w działającej od 2008 roku Akademii Projektów uruchomionej przez Martę Mordarską. Całkowite koszty udziału w projekcie są pokrywane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Moduł "Jestem, pomagam, poznaję" potrwa do stycznia 2015 roku.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronach internetowych www.stowarzyszeniebetlejem.pl/ i [www.kamienicezhistoria.pl.](http://www.kamienicezhistoria.pl/)

- Nauczyłam się radzić sobie ze stresem - mówi Karolina.





Koniec naborów, ale...

Jesień to czas, kiedy zaangażowano już wszystkie środki i programy wsparcia są w pełnym toku. Nabory zostały zakończone. Chyba, że uda się coś uszczknąć z kiesy ministra.

Sądecki Urząd Pracy po raz kolejny pozyskał dodatkowe środki z rezerwy ministra pracy i polityki społecznej na aktywizację bezrobotnych.

Tym razem pozwoliło to na przyznanie 35 dotacji na podjęcie własnej działalności gospodarczej i zorganizowanie szkoleń dla 5 osób. Zwłaszcza pierwsza z wymienionych form wsparcia cieszy się niezmiennie dużym zainteresowaniem naszych klientów i w chwili ukazania się tego numeru SRP środki ulegną wyczerpaniu. Osoby zainteresowane dofinansowaniem uruchomienia własnej firmy powinny jednak śledzić stronę Urzędu Pracy www.sup.nowysacz.pl, bowiem pozyskiwanie środków ma charakter ciągły. Jeśli uda się pozyskać nową pulę, ogłoszenie niezwłocznie ukaże się na stronie.

Przypomnijmy, że warunkiem ubiegania się o dotację jest ustalenie dla osoby bezrobotnej II profilu pomocy i przygotowanie indywidualnego planu działania. Obydwie te czynności pozostają w gestii doradcy klienta. Doradca skieruje również do odpowiedniego specjalisty.

W programie wsparcia indywidualnej przedsiębiorczości można uzyskać jednorazową dotację w wysokości maksymalnie 6-krotności przeciętnego wynagrodzenia (ok. 21 tys. złotych). SUP może jednak ustalić niższy pułap, zależy to od posiadanych przez Urząd środków. Wysokość dotacji jest ustalana i negocjowana indywidualnie, z uwzględnieniem wielu czynników, między innymi specyfiki podejmowanej działalności, wkładu własnego i kosztów zakupu niezbędnych towarów czy materiałów. Najważniejszym wymogiem jest utrzymanie działalności gospodarczej przez rok. Szczegółowe wyjaśnienia znajdują w regulaminie przyznawania środków na podjęcie działalności gospodarczej na stronie www.sup.nowysacz.pl

Wrzesień to miesiąc, w którym kończą się nabory do programów wsparcia, organizowanym przez SUP. Realizacja programów jest już tak zaawansowana, że nie można kwalifikować kolejnych uczestników. Osoby zainteresowane udziałem w stażach, otrzymaniem bonów stażowych i szkoleniowych, skorzystaniem z refundacji kosztów wyposażenia stanowiska pracy muszą uzbroić się w cierpliwość do przyszłego roku.

Stało się dobrą tradycją, że powiatowe urzędy pracy

otrzymują środki na programy wsparcia wraz z początkiem roku i niemal natychmiast rozpoczynają się nabory. Mamy nadzieję graniczącą z pewnością, że podobnie będzie także w roku 2015.

Dużym zainteresowaniem będą się cieszyć zapewne bony stażowe, szkoleniowe, zatrudnieniowe i na zasiedlenie. To nowe formy wsparcia kierowane do osób bezrobotnych do 30. roku życia. Ich istota polega na tym, że urząd pracy daje gwarancję zwrotu kosztów stażu czy szkolenia, a pracodawcę chętnego do zorganizowania wspomnianych form wsparcia bezrobotny znajduje sam. Szczegółowe informacje znajdują się na naszej stronie www.sup.nowysacz.pl, wyjaśnień udzielają także doradcy klienta.

10 osób bezrobotnych skorzysta ze szkolenia w zawodzie "przedstawiciel handlowy". Nabór na szkolenie właśnie dobiegł końca, szkolenie rozpocznie się na początku października.

Pierwszeństwo do udziału w szkoleniu miały osoby w najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy: bezrobotni do 25. i powyżej 50. roku życia, młodzież z kategorii NEET (osoby do 25. roku życia nie kształcące się i nie pracujące) i osoby, które utraciły zatrudnienie w oświacie przed 1 stycznia 2013 r. Jeśli chętnych z wymienionych kategorii nie było, mogli zakwalifikować się bezrobotni długotrwale, a potem pozostali bezrobotni. Chętni musieli uzasadnić celowość szkolenia, to warunek sine qua non udziału w tej formie wsparcia, przyjęty w Sądeckim Urzędzie Pracy.

Szkolenia współfinansowane są ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. ■

szukasz Pracownika?
skorzystaj ze strony
[www.sup.nowysacz.pl/
 oferty_pracy](http://www.sup.nowysacz.pl/oferty_pracy)



DOBRY PRACODAWCA

Akcja Dobry Pracodawca jest kierowana do wszystkich przedsiębiorców, którzy zatrudniają swoich pracowników na terenie województwa małopolskiego.

Wydarzenie ma na celu wyróżnienie pracodawców, którzy swoją działalnością wspierają rynek pracy w naszym regionie. Chcielibyśmy wyróżnić tych pracodawców, którzy wspierają rozwój Małopolski między innymi poprzez otwartą politykę zatrudnienia, aktywną współpracę z powiatowymi urzędami pracy, jak również przestrzeganie prawa pracy i innych zasad formalnych działalności, inwestycje w kapitał ludzki swoich kadr, wsparcie rodziców w łączeniu obowiązków rodzinnych oraz służbowych.

Aby wziąć udział w Akcji Dobry Pracodawca wystarczy zarejestrować się na stronie wydarzenia i zwięźle opisać dlaczego firma zasługuje na tytuł Dobrego Pracodawcy (www.dobry-pracodawca.pl). Udział w wydarzeniu jest całkowicie bezpłatny. Laureaci tytułu Dobry Pracodawca 2014 zostaną wyróżnieni specjalnymi dyplomami oraz logotypem Akcji, który będzie można wykorzystywać w materiałach firmowych, stronach internetowych oraz w social mediach.



Organizatorem akcji jest Ingeus Sp. z o.o., międzynarodowa agencja zatrudnienia, specjalizująca się w przywracaniu do trwałego zatrudnienia osób oddalonych od rynku pracy. Patronat honorowy objął Władysław Kosiniak - Kamysz, minister pracy i polityki społecznej. Patronat medialny sprawują między innymi Telewizja Polska Kraków i nowosądeckie pismo MiastoNS.

Zgłoszenia będą przyjmowane do końca listopada bieżącego roku.

ZAPRASZAMY!



TRANSGRANICZNE TARGI EDUKACJI, PRACY I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

7 października bieżącego roku w godz. od 10 do 14 w Małopolskim Centrum Kultury "Sokół" odbędą się Transgraniczne Targi Edukacji, Przedsiębiorczości i Pracy.

Targi kierowane są przede wszystkim do osób bezrobotnych i poszukujących pracy, absolwentów wchodzących na rynek pracy, studentów, młodzieży uczącej się oraz do wszystkich osób zainteresowanych zmianą pracy.

W programie targów znajdują się prezentacja firm i ofert pracy w kraju i za granicą (m. in. Słowacja, Czechy, Niemcy), ofert szkoleniowych i kursów zawodowych. Istotnym elementem targów będzie promocja ofert pracy przez urzędy pracy, spraw socjalnych i rodziny ze Słowacji (Stara Lubowla, Poprad, Stropkov). Jest to sposób na uaktywnienie i mobilność zawodową pracodawców i pracobiorców po obu stronach granicy.

Targi są niekomercyjne, otwarte dla pracodawców i instytucji, zarówno promujących działalność swojej firmy jak i poszukujących pracowników. Jednym z wystawców będzie Sądecki Urząd Pracy.



Targi Transgraniczne rok 2013



Targi organizowane są przy wsparciu Unii Europejskiej



K O N K U R S

MÓJ SPOSOB NA BIZNES

JEŚLI

**PROWADZISZ DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ
W NOWYM SĄCZU
PRZEZ OKRES CO NAJMNIEJ 6 MIESIĘCY**

**WEŹ UDZIAŁ W KONKURSIE
i WYGRAJ!**

- komputer
- tablet
- netbook

REGULAMIN NA STRONACH:

www.sup.nowysacz.pl

www.nowysacz.pl

ZGŁOSZENIA do 3 października 2014 r.

Patronat: Ryszard Nowak
Prezydent Miasta Nowego Sącza